

# Mroczko, Marian

---

## Z działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich - Polskiego Związku Zachodniego na pograniczu Prus Wschodnich w latach 1921-1939

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 197-214

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

Marian Mroczko

## Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU OBRONY KRESÓW ZACHODNICH — POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO NA POGRANICZU PRUS WSCHODNICH W LATACH 1921—1939

Przyłączenie części ziem byłego zaboru pruskiego do odrodzonego po I wojnie światowej państwa polskiego stworzyło warunki do swobodnego rozwoju życia politycznego i kulturalnego, tłumionego dotąd przez państwo pruskie. Tereny te stały się jednakże od samego początku przedmiotem szerokiej kampanii rewizjonistycznej ze strony nacjonalistycznych ugrupowań niemieckich. Zakładały one odbudowę potęgi militarnej Niemiec oraz odzyskanie utraconych w wyniku postanowień traktatu wersalskiego terytoriów.

Niebezpieczeństwo związane z odradzającym się rewizjonizmem niemieckim wymagało podjęcia szerokiej akcji propagandowej, mającej na celu rozbudzenie w społeczeństwie polskim czujności wobec Niemiec. Ważną rolę odegrał w tym działający w latach 1921—1934 Związek Obrony Kresów Zachodnich<sup>1</sup> oraz Polski Związek Zachodni, kontynuator tradycji Związku Obrony Kresów Zachodnich, w latach 1934—1939<sup>2</sup>.

---

1 Całokształt działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich omawia M. Mroczko, *Związek Obrony Kresów Zachodnich 1921—1934. Powstanie i działalność*, Gdańsk 1977. Artykuł niniejszy nawiązuje do problematyki wymienionego studium, uzupełniając je o dalsze istotne elementy.

2 Na temat oceny relacji i związków między Związkiem Obrony Kresów Zachodnich w latach 1921—1934 i Polskim Związkiem Zachodnim w latach 1934—1939 istnieją pewne kontrowersje. Zdając sobie sprawę ze skomplikowanej sytuacji oraz odmienności warunków politycznych, w jakich działał Związek Obrony Kresów Zachodnich do roku 1934 i Polski Związek Zachodni w latach następnych, na podstawie dotychczasowych badań autor reprezentuje pogląd, iż powstanie Polskiego Związku Zachodniego było wynikiem reorganizacji działającego dotąd Związku Obrony Kresów Zachodnich. Za takim właśnie stanowiskiem przemawia wiele istotnych kwestii, np. oparcie działalności Polskiego Związku Zachodniego o najistotniejsze postanowienia obowiązującego dotychczas statutu Związku Obrony Kresów Zachodnich. Główne kierunki działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich były nadal realizowane przez Polski Związek Zachodni, zmianom uległa jedynie ich kolejność i hierarchia ważności. Za najważniejszy uznano odtąd problem opieki nad Polakami w Niemczech oraz kwestię wszechstronnego rozwoju ziem zachodnich, co wchodziło także w zakres działalności i zainteresowań Związku Obrony Kresów Zachodnich. Polski Związek Zachodni został w stopniu znacznie większym niż Związek Obrony Kresów Zachodnich poddany kontroli czynników rządowych, czego zewnętrznym przejawem było m.in. przeniesienie siedziby centralnych władz Związku z Poznania do Warszawy, stąd też wybitnie defensywny charakter jego działalności. Uległa ona pewnym zmianom w kierunku ofensywnym dopiero w latach 1938—1939 (choć pierwsze przejawy ofensywności występują już w 1936 r.), w obliczu bezpośredniego wzrostu zagrożenia ze strony Niemiec. Członkowie Związku Obrony Kresów Zachodnich po reorganizacji pozostali automatycznie (w zdecydowanej większości) członkami Polskiego Związku Zachodniego. Dokonane natomiast w XI 1934 r. zmiany personalne na stanowiskach centralnych polegały praktycznie jedynie na przesunięciach ze szczebli okręgowych do centralnego i odwrotnie.

Najważniejsze cele Związku Obrony Kresów Zachodnich formułował § 2 tymczasowego statutu, uchwalonego na zjeździe inauguracyjnym Rady Naczelnej Związku 22 sierpnia 1922 roku oraz na Walnym Zjeździe Delegatów Związku, gdzie wyeksponowano zadanie szeroko pojętej obrony interesów narodowych ziem zachodnich Rzeczypospolitej. Cel ten urzeczywistniano przez:

- organizowanie społeczeństwa we wszystkich dziedzinach życia narodowego;
- rozwijanie wśród społeczeństwa szerokiej akcji uświadamiającej;
- mobilizowanie do większej aktywności istniejących polskich organizacji społecznych;
- powoływanie do życia nowych organizacji, koniecznych do obrony interesów narodowych ziem zachodnich;
- rozbudzenie wśród społeczeństwa polskiego zainteresowań problematyką ziem zachodnich oraz popularyzowanie na terenie całego kraju hasła obrony tych ziem przed zaborczością niemieckiego rewizjonizmu;
- niesienie społeczeństwu województw zachodnich pomocy moralnej i materialnej tak w dziedzinie kulturalno-oświatowej, jak i gospodarczej<sup>3</sup>.

Zadania te realizowano prowadząc na szeroką skalę prace, mające na celu między innymi organizowanie jednolitego frontu społeczeństwa polskiego wobec irredentystycznych poczynań organizacji niemieckich w Polsce, wobec rewizjonizmu niemieckiego i antypolskiej polityki senatu Wolnego Miasta Gdańska. Związek Obrony Kresów Zachodnich rozwinął w tym celu również szeroką współpracę z organizacjami polonijnymi w Europie i Stanach Zjednoczonych Ameryki. Efektywną i wielostronną działalność prowadził Związek na płaszczyźnie kulturalno-oświatowej. Bardzo interesującą i pożyteczną instytucją okazały się zwłaszcza uniwersytety powszechne, a także prowadzona szeroko przez Związek akcja kolonii letnich. Związek Obrony Kresów Zachodnich prowadził też działalność wydawniczą<sup>4</sup>. Wspomnieć należy wreszcie o inicjatywach Związku, mających na celu ożywienie gospodarcze województw zachodnich i pozostałych obszarów przygranicznych oraz likwidację lub przynajmniej zmniejszenie istniejących dysproporcji między polskim i niemieckim stanem posiadania w rolnictwie, przemyśle, rzemiośle i handlu.

Po reorganizacji Związku Obrony Kresów Zachodnich, dokonanej w 1934 roku pod naciskiem władz politycznych w związku z podpisaniem polsko-niemieckiej deklaracji o niestosowaniu przemocy, modyfikacji uległy również niektóre cele powstałego w miejsce Związku Obrony Kresów Zachodnich Polskiego Związku Zachodniego. Główną uwagę zwrócono odtąd na takie kierunki działalności jak:

- prowadzenie prac na rzecz gospodarczego i kulturalnego rozwoju sił polskich na terenie województw zachodnich;

<sup>3</sup> Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej WAPK), Zespół Urząd Wojewódzki Śląski, Wydział Społeczno-Polityczny (dalej UWSI — SP), nr 1257, Statut Związku Obrony Kresów Zachodnich stowarzyszenia wpisanego [b.m. i r.w.] oraz uzupełnienie do statutu z 13 I 1929 r.

<sup>4</sup> J. Ol., *Uniwersytety Powszechne ZOKZ na Pomorzu, Strażnica Zachodnia, 1928*, nr 1, ss. 121—124; S. K., *Na marginesie działalności kulturalno-oświatowej ZOKZ, Strażnica Zachodnia, 1925*, nr 4, ss. 545—548; M. Mroczo, *Z problematyki działalności kulturalno-oświatowej Związku Obrony Kresów Zachodnich (1921—1934)*, Zaranie Śląskie, 1974, nr 2, ss. 327—339.

- roztoczenie opieki kulturalnej nad ludnością polską w Niemczech, zdobywanie i dostarczanie tej ludności środków, umożliwiających zaspokojenie jej potrzeb kulturalnych i gospodarczych;
- inicjowanie i popieranie badań dotyczących narodowego i kulturalnego stanowiska Polski na ziemiach zachodnich;
- pogłębianie i utrwalanie znajomości tych zagadnień przez akcję propagandową, jak również przez współdziałanie z instytucjami, zajmującymi się badaniami i propagowaniem pokrewnych zagadnień<sup>5</sup>.

W praktyce działalność propagandowa Polskiego Związku Zachodniego stała się odąd wybitnie defensywna wobec przejawów niemieckiego rewizjonizmu. Cały wysiłek organizacyjny skoncentrowano na zagadnieniu opieki kulturalnej nad Polakami w Niemczech, kontynuując prowadzoną jeszcze przez Związek Obrony Kresów Zachodnich ścisłą współpracę ze Związkiem Polaków w Niemczech oraz Światowym Związkiem Polaków z Zagranicy. W działalności wewnętrznej skoncentrowano się na popularyzowaniu wśród społeczeństwa wiadomości na temat historii, kultury, aktualnego stanu gospodarczego, kierunków rozwoju województw zachodnich oraz ich miejsca i znaczenia w kulturze i gospodarce polskiej. Dlatego też nadal kontynuowano akcję odczytów, uniwersytetów powszechnych, kolonii letnich dla dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska, wycieczek i pielgrzymek dla ludności polskiej z Niemiec oraz województw przygranicznych. Ścisłe współpracowano z Instytutem Bałtyckim w Toruniu, Instytutem Śląskim w Katowicach, Uniwersytetem Poznańskim i innymi ośrodkami naukowymi w kraju w dziedzinie inicjowania i finansowania badań nad historią i gospodarką ziem zachodnich, jak również popularyzowania wyników tych badań w prasie i specjalnych wydawnictwach. Wynikiem współpracy z wybitnymi publicystami okresu międzywojennego było wiele cennych reportaży, wśród których wymienić należy książki Melchiora Wańkowicza, Józefa Kisielewskiego, Józefa Winiewicz, Edmunda Męclewskiego, Stanisława Wasylewskiego<sup>6</sup>.

Zasygnalizowane wyżej kierunki pracy Związku Obrony Kresów Zachodnich — Polskiego Związku Zachodniego nie wyczerpują wszystkich aspektów działalności tej organizacji. Przerastałoby to ramy artykułu, którego celem jest przedstawienie niektórych tylko problemów z działalności organizacji na terenie i na rzecz pogranicza Prus Wschodnich, na całościowe bowiem ujęcie tego zagadnienia nie pozwala jeszcze aktualny stan badań.

Problematyka ziem polskich pozostałych w granicach Rzeszy zajmowała, jak wspomniano, w działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich — Polskiego Związku Zachodniego ważne miejsce. Szczególną opieką otoczono Warmię, Mazury i Powiśle jako obszary zamieszkałe w znacznym stopniu przez ludność polską. Obszary te odgrywały ponadto ważną rolę polityczną, bowiem propaganda niemiecka, wykorzystując fakt oddzielenia Prus Wschodnich od reszty terytorium Rzeszy obszarem polskiego Pomorza, występowała od sa-

5 Statut Polskiego Związku Zachodniego, Warszawa 1934, ss. 1—2.

6 Mam na myśli reportaże, które wywołały szeroki odzew zarówno w kraju, jak i w Niemczech. Były to m.in.: M. Wańkowicz, *Na tropach Smętka*, Warszawa 1936; J. Kisielewski, *Ziemia gromadzi prochy*, Poznań 1939; J. Winiewicz, *Mobilizacja sił niemieckich w Polsce*, Warszawa 1939; E. Męclewski, *Walka graniczna trwa*, Poznań 1939; S. Wasylewski, *Na Śląsku Opolskim*, Katowice 1937.

mego początku z hasłami rewizji granicy polsko-niemieckiej. Obszar ten w polityce niemieckiej spełniał rolę bazy wypadowej dla przygotowywanej agresji przeciw Polsce. O roli, jaką w polityce niemieckiej spełniały Prusy Wschodnie, świadczyło również podtrzymywanie wśród miejscowej ludności niemieckiej wrogich nastrojów wobec Polski, zacięte gnębienie i zwalczanie występujących tam przejawów polskości, znaczny rozwój organizacji militarystycznych, organizowanie licznych manifestacji i imprez antypolskich, a nawet napadów na polskie placówki konsularne<sup>7</sup>. Stąd też poza protestami przeciw wszelkim antypolskim poczynaniom po stronie niemieckiej Związek Obrony Kresów Zachodnich rozwinął ożywioną działalność gospodarczą i społeczną w celu przeciwstawienia się wpływowi niemieckim na ziemiach polskich położonych wzdłuż całej granicy polsko-niemieckiej oraz wytworzenia tam atmosfery swoistego pogotowia moralnego. Działacze podkreślali więc, że troska o bezpieczeństwo granic nie może być tylko udziałem władz i urzędów, bowiem nawet najsprawniej działające organa władzy nie zdołają osiągnąć jednego z najbardziej zasadniczych warunków obronności granic, jakim powinno być stałe pogotowie moralne ludności pogranicza<sup>8</sup>. Jeden z głównych ideologów Związku Obrony Kresów Zachodnich, Teodor Tyc, już w 1921 roku na zjeździe powiatowych komitetów plebiscytowych województwa poznańskiego podkreślał, że zagadnieniem wspólnym dla wszystkich terytoriów zachodnich Polski powinno być umacnianie polskości na ziemiach zachodnich, wśród których wymieniał również między innymi obszary położone wzdłuż granicy z Prusami Wschodnimi. Pogląd swój uzasadniał autor koniecznością wyeliminowania z tych ziem wszelkich śladów germanizacji<sup>9</sup>.

Ważne znaczenie dla propagandowego oddziaływania na ludność mazurską miało wzajemne kontaktowanie się ludności zamieszkałej po obu stronach granicy. Zagadnienie to dostrzegał Związek Obrony Kresów Zachodnich niemal od początku swojej działalności. Wynikiem tych zainteresowań były artykuły ogłoszone na łamach „Strażnicy Zachodniej” oraz książki wydane nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich<sup>10</sup>. Już w pierwszym zeszyście „Strażnicy Zachodniej” sugerowano konieczność roztoczenia opieki nad Polakami zamieszkałymi na terenie Warmii i Mazur<sup>11</sup>. W dalszych artykułach

7 I. Nowak, *Materiały do działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich późniejszego Polskiego Związku Zachodniego*, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich — Dział Rękopisów, sygn. 13236/II, t. 1, ss. 73—74.

8 Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Zespół Polski Związek Zachodni (dalej PZZ), nr 425, s. 67.

9 APP, PZZ, nr 86, s. 1, Referat Teodora Tyca, wygłoszony na zjeździe powiatowych komitetów plebiscytowych woj. poznańskiego 23 IX 1921 r.

10 Do 1929 r. niemal każdy zeszyt pisma Związku Obrony Kresów Zachodnich „Strażnica Zachodnia” zawierał artykuły lub inne materiały, dotyczące Prus Wschodnich. Dla przykładu wymienić można: *Niemieckie organizacje bojowe w Prusach Wschodnich*, *Strażnica Zachodnia*, 1924, nr 1—3, ss. 94—111; S. Srokowski, *Z krainy czarnego krzyża*, ibidem, 1925, nr 1—3, ss. 1—58; tenże, *Enklawa wschodniopruska*, ibidem, 1925, nr 7—12, ss. 89—103; M. Zawidzki, *Z martyrologii polskiej na Warmii i Mazurach*, ibidem, 1925, nr 4—6, ss. 160—168; S. Srokowski, *Uwagi o położeniu gospodarczym Prus Wschodnich*, ibidem, 1929, nr 3, ss. 211—243. Spośród prac wydanych nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich na uwagę zasługują m.in.: W. Bielski, *Oto Prusy! Karty z księgi niedoli ludności polskiej w Prusach Wschodnich*, Poznań 1933; S. Srokowski, *Z krainy czarnego krzyża. Uwagi o Prusach Wschodnich*, Poznań 1925.

11 *Prasa polska o Warmii i Mazurach*, *Strażnica Zachodnia*, 1922, nr 1, s. 98—99.

zwracano uwagę na ciężką sytuację Polaków w Prusach Wschodnich<sup>12</sup>. Problem ten w pierwszych latach działalności Związku nie został jednakże ujęty w żadne ramy programowe, a sporadyczne wysiłki, dokonywane przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych oraz przy współdziałaniu ze Związkiem Polaków w Niemczech, nie uwzględniały wszystkich potrzeb, a przede wszystkim konieczności podniesienia poziomu polskiego życia gospodarczego na tym terenie<sup>13</sup>. W pierwszych latach działalności Związek Obrony Kresów Zachodnich prowadził pracę na tym terenie pod hasłami odrębności mazurskiej. Nie wysuwano jawnie i wyraźnie ideologii polskiej, lecz popierano popularne wówczas hasło separatystyczne „Mazury dla Mazurów”, zgodnie z ogólną tendencją polityki polskiej wobec tych ziem. W tym celu Związek Obrony Kresów Zachodnich podjął w 1923 roku inicjatywę, mającą na celu opracowanie i wydanie *Elementarza mazurskiego*, przeznaczonego dla dorosłej ludności mazurskiej<sup>14</sup>.

Przejawem dalszego zainteresowania problematyką mazurską był opracowany i przedłożony w 1925 roku ówczesnemu ministrowi wyznań religijnych i oświecenia publicznego, Stanisławowi Grabskiemu, memoriał zawierający program pracy kulturalnej na rzecz podtrzymania i wzmocnienia polskości w Prusach Wschodnich<sup>15</sup>. Memoriał postulował między innymi wprowadzenie dodatkowego wynagrodzenia dla pracujących na tym terenie nauczycieli, którzy poza swoimi obowiązkami w szkole podejmują się również prowadzenia nauki języka polskiego, utworzenie polskiej szkoły średniej w Olsztynie, udzielanie pomocy stypendialnej studentom-Polakom, zwłaszcza młodzieży mazurskiej, studiującej na uniwersytetach, zakładanie polskich ochronek i dziecińców, udzielanie pomocy materialnej polskim kandydatom na nauczycieli, rozwijanie polskiej akcji publicystycznej i wydawniczej, popieranie polskich związków gimnastycznych, harcerskich i sportowych, organizowanie wycieczek do Polski. Postulaty te — poza zorganizowaniem przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w 1925 roku kilku wycieczek dla Polaków z Warmii i Mazur, wysłaniem około 2,5 tys. książek, śpiewników i książeczek do nabożeństwa, udzieleniem pomocy kilku młodym działaczom społecznym i nauczycielom — nie przyniosły większych rezultatów, pozostając nadal w sferze niezrealizowanych projektów<sup>16</sup>. Przyczyną tego stanu były, jak się wydaje, brak troski o iфеowy rozwój ruchu polskiego oraz brak reze-

12 *Problem wschodniopruski w prasie Rzeszy Niemieckiej*, ibidem, 1922, nr 3, ss. 82–88; Z. Ślaska, *Karta z dziejów Prus Wschodnich*, ibidem, 1922, nr 5–6, ss. 51–53; A. Szymański, *Mazury Prus Wschodnich przed zagładą*, ibidem, 1922, nr 8, ss. 225–236; *Rzut oka na kwestię polską na Warmii i Mazurach*, ibidem, 1923, nr 7–9, ss. 86–90; *Prasa w Prusach Wschodnich, jej charakter i wpływ na ludność*, ibidem, 1923, nr 10–12, ss. 289–293.

13 APP, PZZ, nr 124, ss. 10–11. Por. również W. Wrzesiński, *Ruch polski na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920–1939*, Poznań 1963, ss. 165–180.

14 Sprawa *Elementarza mazurskiego* nie została ostatecznie sfinalizowana, a Związek Obrony Kresów Zachodnich przez niewłaściwe i zbyt pochopne podjęcie tej kwestii, bez uprzedniego rozważania sprawy, uwikłał się w długotrwały proces sądowy z niejaką Dorą Mukulowską, autorką zamówionych przez Związek ilustracji, zakończony w 1929 r. wyrokiem zasądającym Związek na zapłacenie Mukulowskiej kwoty 1300 zł wraz z 15% odsetek oraz poniesienie kosztów postępowania sądowego (APP, PZZ, nr 27, 28 oraz nr 502, ss. 11–20, korespondencja i akta sądowe).

15 APP, PZZ, nr 241, ss. 20–23, Memoriał Związku Obrony Kresów Zachodnich do ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, S. Grabskiego.

16 APP, PZZ, nr 205, ss. 89–90.

znania w złożonej sytuacji narodowościowej na Mazurach wśród polskich czynników w kraju oraz u przywódców Związku Polaków w Niemczech. Inną przyczyną niepowodzeń ruchu polskiego na Mazurach było, jak trafnie zauważa Wojciech Wrzesiński, odsuwanie starych działaczy, związanych ideowo z ruchem polskim, jak Gustaw Leyding-junior, Bogumił Labusz czy Kazimierz Jaroszyk. Nie bez znaczenia pozostawała również zbyt optymistyczna informacja o ruchu polskim na Mazurach, udzielona podczas pobytu w kraju przez Roberta Machta i Reinholda Barcza<sup>17</sup>. Na ich jednostronnych i tendencyjnych informacjach Związek Obrony Kresów Zachodnich opierał również swoje błędne oceny, które nie oddawały aktualnego stanu ruchu polskiego.

Podjęte w latach 1928—1929 przez Związek Obrony Kresów Zachodnich próby ożywienia ruchu polskiego spotkały się z energiczną kontrakcją ze strony czynników niemieckich. Mimo to Związek zdecydował się na tę działalność z myślą o przestawieniu jej na tory pracy narodowej, zmierzającej głównie w kierunku przyjscia z pomocą gospodarczą ludności mazurskiej. W związku z tym 19 czerwca 1928 roku zorganizowano w Warszawie konferencję z udziałem czynników rządowych i społecznych, poświęconą aktualnym zagadnieniom mazurskim<sup>18</sup>. Na konferencji podkreślono, że podstawą wszelkiej akcji na Mazurach powinna być działalność gospodarcza, a przede wszystkim skierowanie na ten teren znacznych kapitałów, które umożliwią założenie banków, spółdzielni, organizacji gospodarczych polskich lub mazurskich. Zadaniem tych instytucji byłoby przeciwdziałanie podobnym instytucjom niemieckim oraz wciąganie do pracy szerszych warstw ludności, mówiącej językiem polskim. Dalsze wnioski zmierzały do ożywienia akcji kulturalno-oświatowej, organizowania i kierowania na teren Prus Wschodnich, i odwrotnie, wycieczek krajoznawczych, pielgrzymek do miejsc kultu religijnego, podjęcia gruntownych badań naukowych nad całością zagadnień mazurskich. Możliwość zacieśnienia kontaktów między krajem a Mazurami widziano wreszcie w ewentualnym skierowaniu przynajmniej części emigracji mazurskiej na teren Polski<sup>19</sup>.

Ważne znaczenie dla propagandowego oddziaływania na ludność mazurską miało wzajemne przenikanie ludności zamieszkałej po obu stronach granicy. Związek Obrony Kresów Zachodnich dostrzegł to zagadnienie, zapowiadając na wspomnianej konferencji podjęcie wysiłków w celu nawiązywania ścisłej współpracy ludności z terenów przygranicznych, zwrócenie szczególnej uwagi na problematykę pogranicza wschodniopruskiego, a głównie zagadnienia aktywizacji gospodarczej przygranicznych powiatów województw warszawskiego i białostockiego<sup>20</sup>. Powiaty te, słabo rozwinięte gospodarczo, pozbawione dogodnej komunikacji kolejowej i drogowej, zaniedbane pod względem budownictwa, urządzeń komunalnych i szkolnictwa, rażąco kontrastowały z lepiej zagospodarowanym regionem mazurskim po stronie niemieckiej. Stan taki ułatwiał propagandzie niemieckiej prowadzenie wśród mało

17 W. Wrzesiński, op. cit., ss. 175 nn.

18 Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Zespół Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), nr 4939, ss. 104—120, Referat Stefana Lenartowicza, kierownika Wydziału Opieki nad Polakami w Niemczech przy Delegaturze Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich w Warszawie pt. *Sytuacja obecna i plan pracy na Mazowszu Pruskim*.

19 Ibidem, ss. 119—120.

20 Ibidem, ss. 104—120.

uświadomionej ludności mazurskiej antypolskiej działalności, głoszącej niedolność gospodarki polskiej, wyrażaną pogardliwym „polnische Wirtschaft”. Możliwość przeciwstawienia się propagandzie niemieckiej Związek Obrony Kresów Zachodnich widział w podjęciu starannej i systematycznej pracy nad podniesieniem ogólnego poziomu gospodarczego polskich powiatów przygranicznych oraz w dążeniu do rozbudzenia na terenie tych powiatów intensywnego życia społecznego. W związku z tym podjęto starania na rzecz utworzenia na pograniczu równomiernej sieci kół Związku, nastawionych głównie na zacieśnienie współpracy z ludnością mazurską<sup>21</sup>. W tym celu utworzono w 1927 roku w ramach Okręgu Środkowego Związku Obrony Kresów Zachodnich nowy szczebel organizacyjny w postaci Obwodu Północnego z siedzibą w Białymstoku, który zasięgiem organizacyjnym obejmował cały obszar przygraniczny. Zorganizowano szereg aktywnie pracujących kół miejscowych Związku w Suwałkach, Augustowie, Rajgródzie, Grajewie, Radziłowie, Szczuczynie, Kolnie, Łomży, Zambrowie, Sejnach, Białymstoku i w Działdowie na terenie Okręgu Pomorskiego. Niezależnie od działających kół w wielu miejscowościach Związek Obrony Kresów Zachodnich miał swoich mężów zaufania, rekrutujących się przeważnie spośród miejscowych nauczycieli, którzy podjęli pracę dla sprawy mazurskiej<sup>22</sup>. Koordynacją prac na rzecz Polaków na terenie Prus Wschodnich zajmowała się powołana w latach późniejszych, już przez Polski Związek Zachodni, Komisja Pogranicza Wschodniopruskiego w Białymstoku<sup>23</sup>.

Istotne znaczenie dla podjęcia prac na rzecz polskich terenów przygranicznych miał, zorganizowany na początku lutego 1927 roku przez Okręg Środkowy Związku Obrony Kresów Zachodnich, Zjazd Pogranicza Prus Wschodnich w Białymstoku z udziałem przedstawicieli władz i innych organizacji społecznych<sup>24</sup>. Zjazd ten unaoczniał władzom wojewódzkim i centralnym wielostronne potrzeby tego regionu, podkreślając konieczność stałego koordynowania poczynań władz państwowych z czynnikami społecznymi w kierunku likwidacji istniejących niedomagań oraz uczulenia społeczeństwa na potrzebę pozytywnego oddziaływania na ludność polską Warmii i Mazur. Zjazd zwracał uwagę na konieczność obrony polskiego stanu posiadania w dziedzinie kultury oraz podtrzymania świadomości narodowej wśród ludności polskiej za kordonem, co wymagało szczególnie starannego doboru pracowników zatrudnionych w urzędach powiatów nadgranicznych, którzy swoją postawą oraz kwalifikacjami dawaliby gwarancję rzetelnego wypełniania obowiązków i prowadzenia pracy narodowej. Postulowano zwrócenie większej uwagi na ruch turystyczny obszaru przygranicznego, który przy minimalnych nawet nakładach inwestycyjnych miał szanse znacznego rozwoju. Dostrzegano potrzebę tworzenia we wsiach przygranicznych tzw. domów mazurskich z świetlicami, czytelniami, gospodami, salami koncertowymi i pokojami noclegowymi. Odciągając miejscową ludność od karczemu i restauracji spełniałyby one rolę centrów kultury i oświaty na wsi.

21 Sprawozdanie Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich za okres od 1 VII 1923 do 30 VI 1931 r., Poznań 1931, ss. 64–65.

22 APP, PZZ, nr 230, ss. 14–19 oraz nr 241, ss. 38–46.

23 AAN, Światowy Związek Polaków z Zagranicy, nr 94, s. 44; AAN, Konsulat RP w Pile, nr 5, ss. 26–30.

24 APP, PZZ, nr 21, s. 49; nr 12, ss. 55–56; nr 53, ss. 92–93.



Odrębną kwestię stanowiła sytuacja szkolnictwa powszechnego na pograniczu. Domagano się radykalnej poprawy warunków mieszkaniowych nauczycieli oraz odpowiedniego ich doboru pod kątem dokładnej znajomości bieżących zagadnień polsko-niemieckich, budowy (lub dokończenia budowy) 43 szkół powszechnych, w tym 19 w powiecie ostrołęckim, 11 w powiecie szczuczynskim, 6 w powiecie suwalskim, 5 w powiecie kolneńskim, 2 w powiecie augustowskim oraz gimnazjum w Ostrołęce. W celu podniesienia poziomu miejscowego rzemiosła zjazd postulował rozbudowę szkolnictwa zawodowego w pasie nadgranicznym z uwzględnieniem nauki w zawodach rolniczym, elektrotechnicznym, kowalstwie, kołodziejstwie, tkactwie, wikliniarstwie. Zwracano uwagę na potrzebę skoordynowania działającej dotąd w rozproszeniu oświaty pozaszkolnej, powołania do życia przynajmniej po jednej bibliotece publicznej w każdym powiecie, gminie i mieście, systematycznego organizowania akcji odczytowej, uniwersytetów ludowych, muzeów regionalnych, ruchu amatorskiego, wycieczek oraz kolportażu wydawnictw. W dziedzinie potrzeb gospodarczych na zjeździe postulowano przeprowadzenie regulacji miejscowych rzek oraz osuszenie łąk nad Biebrzą i Narwią, przyspieszenie akcji komasacji gospodarstw, zalesiania nieużytków, zorganizowanie spółdzielczych przetwórní owocowych, wypożyczalni maszyn i narzędzi rolniczych, zapoznanie ludności z najnowszymi zdobyczami naukowymi w hodowli zwierząt, rozbudowanie sieci kas oszczędnościowo-pożyczkowych, wreszcie usprawnienie komunikacji przez wybudowanie linii kolejowych na trasach Łomża—Kolno—Wincenta oraz Ostrołęka—Sierpc—Toruń. Postulaty Związku Obrony Kresów Zachodnich miały przede wszystkim cele polityczne. Znajdowały się one bowiem w sferze zainteresowań Związku głównie ze względu na przygraniczny charakter tego regionu oraz mały ruch graniczny, w ramach którego ludność polska mieszkająca po stronie niemieckiej, odwiedzając polskie miejscowości przygraniczne, wyrabiała sobie zdanie o postępie gospodarczym państwa polskiego, przekonując się w ten sposób o słuszności bądź niesłuszności informacji niemieckich.

Postulaty wysunięte na omawianym zjeździe zebrano następnie w obszernym memoriale z 1929 roku, skierowanym do władz wojewódzkich i centralnych. Memoriał nie wpłynął niestety na zasadniczą poprawę sytuacji. Skłoniło to kierownictwo Obwodu Północnego Związku Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku do opracowania w roku 1930 nowego memoriału pt. *O najpilniejszych potrzebach nadgranicza*, który spotkał się z większym zrozumieniem ze strony władz. Od tego roku obserwuje się bardziej życzliwe rozpatrywanie postulowanych spraw mimo przedłużającego się kryzysu gospodarczego<sup>25</sup>.

Wiele inicjatywy wykazał Związek Obrony Kresów Zachodnich również w sprawach sezonowej emigracji zarobkowej do Prus Wschodnich. Zagadnienie to omawiał szczegółowo memoriał z 1928 roku pt. *Sytuacja obecna i plan pracy na Mazowszu Pruskim*, w którym podkreślano między innymi: „Należy baczną uwagę poświęcić sprawie emigracji sezonowej z Polski do Prus Wschodnich. Praktyka wykazuje, że idzie tam najgorszy pod każdym względem element, który fatalne daje świadectwo Polsce. Należy — dążyć do

25 APP, PZZ, nr 130, s. 9.

wyzyskania tej emigracji dla celów propagandy”<sup>26</sup>. Koncepcja ta rozwinięta została również w następnym memoriale Związku Obrony Kresów Zachodnich z 26 sierpnia 1929 roku, poświęconym samemu problemowi emigracji sezonowej do Prus Wschodnich<sup>27</sup>. W opracowaniu tym podkreślano konieczność rozpatrywania emigracji sezonowej przede wszystkim pod kątem korzyści politycznych. Zdając sobie sprawę ze stałego charakteru emigracji z Polski do Prus Wschodnich Związek Obrony Kresów Zachodnich wysunął wiele wypływających stąd wniosków. Sprowadzały się one do konieczności kierowania na teren mazurski możliwie największej liczby emigrantów, nawet kosztem innych terenów emigracyjnych, powiększenia oficjalnej liczby emigrantów drogą popierania emigracji nielegalnej, kierowania na ten teren elementu najlepszego pod względem kulturalnym i uświadomienia narodowego. Uważano bowiem, że w ten sposób emigranci mogliby spełniać rolę łącznika z ludnością polską za kordonem granicznym. Dalsze wnioski zmierzwały do ograniczenia rekrutacji emigrantów w miarę możliwości wyłącznie do terenu najbliższych położonych powiatów przygranicznych. Ludność pogranicza miała bowiem, nawet po powrocie do kraju, możliwość dalszego bezpośredniego kontaktowania się z ludnością mazurską po stronie niemieckiej. Postulowano wreszcie przerwienie na teren mazurski razem z emigrantami, w charakterze robotników, pojedynczych osób, a nawet większych grup, złożonych z uświadomionych, dobrze zorganizowanych młodych ludzi, których zadaniem byłoby nawiązywanie bliższych kontaktów z miejscową ludnością i pozyskiwanie jej dla polskości oraz takie zorganizowanie ruchu emigracyjnego, by w miarę możliwości zapewnić każdego roku powrót poszczególnych osób do tych samych miejsc pracy. W ten sposób emigracja sezonowa mogłaby według założeń Związku Obrony Kresów Zachodnich stać się „forpocztą państwowej myśli polskiej na Mazurach, a Prusy Wschodnie terenem polskiej ekspansji kulturalnej, narodowej i gospodarczej”<sup>28</sup>. Koncepcja ta przedstawiona została ponadto w piśmie poufnym kierownika Okręgu Środkowego Związku Obrony Kresów Zachodnich do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z dnia 8 grudnia 1929 roku<sup>29</sup>, w którym zwracano uwagę na konieczność nadania wychodźstwu odpowiednich ram organizacyjnych oraz uświadomienia mu jego obowiązków względem państwa polskiego i ludności mazurskiej, którą należy pozyskać dla polskości. Celom tym służyć miały propozycje powołania specjalnej kadry odpowiednio przeszkolonych przodowników, przydzielonych następnie do poszczególnych grup emigranckich. Zadanie ich polegać miało na obronie interesów zawodowych, oddziaływaniu na emigrantów, opiece moralno-politycznej nad nimi podczas pobytu za kordonem i tworzeniu wśród ludności mazurskiej komórek, które stanowiłyby podstawę dalszego rozwoju polskiego ruchu narodowego w szerszych rozmiarach. Następne propozycje szły w kierunku rozwinięcia wśród osób wyjeżdżających odpowiedniej akcji oświatowej, zaopatrzenia robotników a przede wszystkim wspomnianych wyżej przodowników przebywających za kordonem w odpowiednie wydawnictwa, które powinny być następnie kolportowane wśród ludności mazurskiej. Zaproponowano zor-

---

26 APP, PZZ, nr 230, s. 18.

27 APP, PZZ, nr 126, ss. 19–26.

28 AAN, MSZ, nr 4939, s. 119 oraz APP, PZZ, nr 130, ss. 31–32.

29 APP, PZZ, nr 45, ss. 174–175.

ganizowanie w takich miejscowościach jak Augustów, Grajewo, Suwałki, Kolno i Ostrołęka lokalnych biur opieki nad emigrantami oraz powołanie do życia Wojewódzkiej Komisji dla Spraw Emigracji Sezonowej do Prus Wschodnich. Realizacja wysuniętych przez Związek Obrony Kresów Zachodnich koncepcji napotykała jednak na zasadnicze trudności. Rząd wprowadził powołał w 1930 roku specjalną międzyministerialną komisję dla spraw pogranicza wschodniopruskiego, w składzie której znalazł się także przedstawiciel Związku, powołano również Wojewódzką Komisję dla Spraw Pogranicza Wschodniopruskiego w Białymstoku, jednakże opracowane przez nią postulaty, szczególnie w części wymagającej nowych nakładów inwestycyjnych, w sytuacji ogólnego kryzysu ekonomicznego, nie doczekały się realizacji. Pomimo starań, również większość wniosków politycznych nie doczekała się realizacji. Wpłynęło na to ostre przeciwdziałanie ze strony niemieckich organizacji w Prusach Wschodnich a także słabe zaangażowanie polityczne samych robotników, którzy emigrując za chlebem poza granicę kraju, nie mieli prawdopodobnie przekonania do działalności, którą mogli się narazić na dodatkowe szkiany i utrudnienia ze strony niemieckiej. Stąd też ruch emigracyjny z pogranicza na teren mazurski w minimalnym tylko stopniu uwzględniał koncepcje Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Rok 1934 przyniósł zasadnicze zmiany w stosunkach polsko-niemieckich, wynikiem z podpisania 26 stycznia deklaracji o niestosowaniu przemocy. Między Polską a Niemcami następowało coraz to wyraźniejsze zbliżenie polityczne. Pociągnęło to za sobą znaczne wyciszenie propagandy antyniemieckiej na terenie polskim. Wynikiem tego była między innymi reorganizacja Związku Obrony Kresów Zachodnich i utworzenie w listopadzie 1934 roku Polskiego Związku Zachodniego, który kontynuował główne kierunki działalności Związku Obrony Kresów Zachodnich, nadając im jednak charakter wybitnie defensywny. Możliwości uprawiania na szerszą skalę propagandy antyrewizjonistycznej zostały więc wyraźnie ograniczone.

Dotychczasowa działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich na rzecz podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego powiatów graniczących z Prusami Wschodnimi kontynuowana była przez Polski Związek Zachodni. Uzasadniając celowość tej pracy, Cezary Szulczewski — do listopada 1936 roku kierownik Wydziału Organizacyjnego Centrali Polskiego Związku Zachodniego w Warszawie, zaś od listopada tego roku kierownik Okręgu Środkowego Związku — pisał: „Powiaty sąsiadujące z Prusami Wschodnimi wymagają wszechstronnego rozwoju sił gospodarczych i kulturalnych dla należytego ich podniesienia i usunięcia dysproporcji, jakie istnieją między nimi, a przylegającym do granicy pasem po stronie niemieckiej, gdzie władze niemieckie dla celów propagandowych starają się o jak najliczniejsze inwestycje, pomoce itp.”<sup>30</sup>. Nie mogąc przystąpić do realizacji podobnych, kosztownych inwestycji po stronie polskiej, Polski Związek Zachodni kładł nacisk na rozszerzenie programu pracy społecznej, co spowodowało pewną modyfikację dotychczasowych kierunków działalności i oparcie jej o siły społeczne miejscowej ludności. Podjęto więc zabiegi w celu pełnego spolonizowania rzemiosła, handlu oraz spółdzielczości. Starano się uaktywnić działające tam polskie organizacje społeczne, z którymi Związek utrzymywał ścisły kontakt

30 C. Szulczewski, *Województwa centralne i północne, Front Zachodni, 1937, nr 2, s. 3.*

we wszelkich sprawach dotyczących tego regionu. Szczególnie współpracowano przy zaopatrywaniu szkół i świetlic w sprzęt, pomoce naukowe, książki i czasopisma, organizowaniu akcji odczytowej, kierowaniu na teren pogranicza teatrów objazdowych i filmów propagandowych, organizowaniu dla miejscowej ludności wycieczek w głąb kraju oraz objęciu dzieci akcją kolonijną Polskiego Związku Zachodniego. Tak szeroki zakres prac wymagał zwiększenia samodzielności istniejących ogniw organizacyjnych Związku i dlatego decyzją Rady Naczelnej dokonano reorganizacji Obwodu Północnego, tworząc w jego miejsce od 1 kwietnia 1938 roku samodzielny Okręg Północny Polskiego Związku Zachodniego z siedzibą w Białymstoku<sup>31</sup>.

Prace na rzecz terenów przygranicznych propagowano również na obszarze innych okręgów Polskiego Związku Zachodniego, w wyniku czego nastąpił ogólny wzrost zainteresowań tym regionem. Przykładowo Obwód Łódzki Polskiego Związku Zachodniego wysłał w maju 1937 roku na teren przygranicznych powiatów woj. białostockiego grupę prelegentów, którzy przeprowadzili w ciągu 22 dni w 38 gminach (107 miejscowościach) ogółem 443 prelekcje i odczyty dla osób dorosłych oraz 273 pogadanki dla dzieci i młodzieży na aktualne tematy dotyczące tego regionu<sup>32</sup>. Dalszy wzrost zainteresowania tymi powiatami nastąpił w 1938 roku. 2 czerwca tego roku odbyła się w siedzibie władz Okręgu Polskiego Związku Zachodniego w Białymstoku konferencja z udziałem 85 uczestników — przedstawicieli zainteresowanych resortów, władz wojewódzkich i miejscowych działaczy<sup>33</sup>. Omówiono na niej szczegółowo potrzeby gospodarcze, oświatowe, kulturalne, komunikacyjne oraz poddano analizie zagadnienie organizacji życia społecznego na tym terenie. O szerokim wachlarzu zainteresowań konferencji świadczyły tematy przedstawionych referatów. Były to: *Wytoczne prac na przygraniczu Prus Wschodnich*; *Potrzeby gospodarcze pogranicza Prus Wschodnich*; *Zagadnienie szkolnictwa na przygraniczu Prus Wschodnich*; *Organizacja życia społecznego na przygraniczu Prus Wschodnich*. Konferencja dostarczyła materiałów, które posłużyły następnie jako podstawa do opracowania programu dalszych prac na pograniczu, przekazanego między innymi do Biura Planowania przy Ministerstwie Skarbu. Do rządu najpilniejszych inwestycji Polski Związek Zachodni zaliczył prace melioracyjne, drogowe i budownictwo szkolne<sup>34</sup>. Dla ożywienia gospodarczego tego terenu oraz przygotowania bezrobotnej młodzieży do pracy w rzemiośle i handlu podjęto zabieg o uruchomienie, w oparciu o środki uzyskane od Dyrekcji Funduszu Pracy, kursów oświatowych, wśród których wymienić należy kursy przysposobienia kupieckiego w Szczuczynie, Grajewie i Augustowie<sup>35</sup>.

Współdziałając z władzami szkolnymi w zakresie oświaty pozaszkolnej oraz podniesienia ogólnego poziomu kulturalnego, Okręg Północny Polskiego Związku Zachodniego finansował działalność czterech uniwersytetów powszechnych na przygraniczu, miejscowym bibliotekom udzielał pomocy przy uzupełnianiu księgozbiorów, dostarczając im ogółem 4300 książek. Świetlicom

31 Front Zachodni, 1938, nr 4, ss. 15–16.

32 I. Nowak, op. cit., t. 3, s. 74.

33 Ibidem, s. 36.

34 APP, PZZ, nr 435, ss. 3–4.

35 APP, PZZ, nr 435, ss. 21–22.

przekazał cztery aparaty radiowe, prowadząc w nich równocześnie intensywną akcję odczytową<sup>36</sup>.

Wychojąc ze słusznego założenia, że szczególną rolę w pracy kulturalno-oświatowej oraz w kształtowaniu więzi narodowej może na pograniczu spełnić nauczycielstwo, jako grupa społeczna posiadająca stały i bezpośredni kontakt z miejscową ludnością, Polski Związek Zachodni starał się pozyskać je do swojej pracy społecznej. Zorganizowano więc dla nauczycieli w okresie od 28 czerwca do 19 lipca 1938 roku specjalny kurs szkoleniowy w Nowym Targu. Brało w nim udział 50 uczestników, w tym 12 z powiatu ostrołęckiego, 9 z łomżyńskiego, 14 z powiatu szczuczyńskiego, 7 z augustowskiego oraz 8 z powiatu suwalskiego<sup>37</sup>. Na kursie omawiano zagadnienia kulturalne, gospodarcze, społeczne, polityczne i historyczne pogranicza oraz Prus Wschodnich. O znaczeniu, jakie przywiązywano do tego kursu, świadczy dobór wykładowców, wśród których znaleźli się między innymi wybitni specjaliści i uczeni, jak prof. dr Józef Feldman, prof. dr Adam Vetulani, doc. dr Stanisław Srokowski, red. Bolesław Sroeki. Największym jednakże osiągnięciem kursu, jak wynika z przeprowadzonej wśród kursantów ankiety, było bliższe zapoznanie nauczycieli z kierunkami działalności Polskiego Związku Zachodniego oraz pozyskanie ich do współpracy.

Z dalszych prac Polskiego Związku Zachodniego wymienić należy nawiązanie ściślej współpracy z Komendą Główną Straży Granicznej oraz Związkiem Harcerstwa Polskiego<sup>38</sup>. Związek Harcerstwa Polskiego wydawał przy pomocy Polskiego Związku Zachodniego *Biuletyn Instrukcyjny* dla instruktorów harcerskich na przygraniczu. W 1938 roku wydano ogółem 6 biuletynów w nakładach 350—600 egzemplarzy. W wyniku współpracy Związek Harcerstwa Polskiego organizował na tym terenie obozy dla młodzieży harcerskiej z głębi kraju, które wprowadzały do pracy kulturalno-oświatowej nowe, interesujące formy działalności. Popularyzowały problematykę pogranicza wśród młodzieży całego kraju. Dało się to zauważyć szczególnie w listopadzie 1938 roku, kiedy to przy okazji obchodów 20 rocznicy odzyskania niepodległości, w obliczu postępującego wzrostu zagrożenia Polski, młodzież wielu szkół w kraju składała uroczyste przyrzeczenia, w których nawiązując do organizowanych przez Polski Związek Zachodni obchodów Tygodnia Propagandowego pod hasłem „Przygranicze pancernem Rzeczypospolitej”, ślubowała wzmocnić pracę nad zespoleniem całego społeczeństwa wokół idei nienaruszalności granic, nawiązać kontakt z organizacjami polskimi na pograniczu oraz na Mazurach. W ślubowaniach podkreślano: „— — zaczniemy pracę po naszej stronie, ufni, że każdy, najmniejszy wysiłek, odbije się stokrotnym echem po tamtej stronie. Wierzymy, że tą drogą podtrzymamy odporność Polaków wobec propagandy niemieckiej, wzniciemy w nich wolę trwania przy polskości, obudzimy wygasłą, lub przygłuszoną miłość ku Polsce”<sup>39</sup>. Był to jeszcze jeden przejaw wzrostu zainteresowania problematyką pogranicza ze strony społeczeństwa. Świadczył o tym również żywy oddźwięk, z jakim spotkały się

36 APP, PZZ, nr 334, s. 8. Biuletyn Prasowy Okręgu Poznańskiego Polskiego Związku Zachodniego nr 1, z 14 I 1938.

37 I. Nowak, op. cit., t. 3, s. 37.

38 Ibidem, ss. 38—39.

39 APP, PZZ, nr 334, s. 26.

obchody wspomnianego Tygodnia na łamach prasy polskiej. „Polska Zbrojna” podkreślała na przykład, że hasło wysunięte przez Polski Związek Zachodni „— trafi niewątpliwie nawet bez specjalnej propagandy do umysłu i serca każdego Polaka. Cel bowiem, który sobie postawił jest prosty i jasny, dla każdego zrozumiały. — Idea obronności państwa nie polega tylko na jego przygotowaniu orężnym, a wyraża się sumą wszystkich sił materialnych i duchowych narodu, sumą całego jego dorobku kulturalnego, opartego na codziennej, skonsolidowanej pracy stanowiącej wielką Jedność”<sup>40</sup>. Również „Wiek Nowy” w artykule *Opancerzone pogranicze* podkreślał, iż wobec wrażliwości przejawów niemieckiego rewizjonizmu należy „cały wysiłek poświęcić wzmocnieniu żywiołu polskiego na zachodnim pograniczu. — Twożyć żywą barierę, której nie można obejść ani przeforsować. To znaczy obsadzić te obszary, dla Niemców sporne, dziesiątkami tysięcy ludzi, w ziemię zakorzenionych, świątliwych i aktywnych, świadczących swym istnieniem i pracą, że to jest ziemia polska i bezsporna, że tu aneksja się po prostu nie opłaci”<sup>41</sup>. Zarówno samo hasło „Tygodnia” Polskiego Związku Zachodniego, jak i wypowiedzi zamieszczone w prasie były wynikiem coraz wyraźniej zarysowującego się zagrożenia Polski ze strony Niemiec hitlerowskich, mimo utrzymywania przez nie wciąż jeszcze pozorów trwałego zbliżenia politycznego i wyrzeczenia się dążeń rewizjonistycznych. Stąd też zainteresowanie problematyką pogranicza również ze strony Polskiego Związku Zachodniego stawało się coraz pełniejsze.

Lata 1938—1939, mimo komplikującej się sytuacji międzynarodowej, przyniosły dalszy wzrost zainteresowania sprawami gospodarczymi pogranicza. Wynikało to przede wszystkim ze zbyt małej skuteczności dotychczasowych zabiegów Polskiego Związku Zachodniego, skutkiem czego powiaty przygraniczne, jak stwierdzano, pozostawały nadal strefą niemalże martwą gospodarczo. Ten niepokojący stan rzeczy mógł — zdaniem Polskiego Związku Zachodniego — ulec zmianie na lepsze jedynie przez silne związanie komunikacyjne terenów nadgranicznych z resztą kraju. W związku z tym postulowano budowę nowych linii kolejowych na trasach: Ostrołęka — Mława, jako części drogi Wilno — Gdynia, która posiadałaby w przewidywaniach projektodawców istotne znaczenie również dla Ostrołęki, Przasnysza i powiatu przasnyskiego; linii Knyszyn — Suchowola — Kamienna Nowa, skracającej drogę do Suwałk i na Litwę przez ominięcie Grodna, oraz Łomża — Kolno — Wincenta, dzięki której zamierzano uzyskać połączenie z kolejami niemieckimi na stacji Dłutowo. Dalsze postulaty dotyczyły konieczności wprowadzenia taniej komunikacji autobusowej w Ostrołęce, Augustowie, Suwałkach i Łomży, stanowiącej dogodne połączenie z dość znacznie oddalonymi od nich dworcami kolejowymi, budowy nowych dworców kolejowych w Śniadowie, Augustowie i Grajewie, obniżenia taryf kolejowych za przjazdy pociągami osobowymi, które były zbyt wysokie jak na możliwości finansowe miejscowej ludności, wprowadzenia usprawnień w rozkładzie jazdy pociągów na liniach Ostrołęka—

40 Front Zachodni, 1938, nr 5, ss. 14—15.

41 Ibidem, s. 15. Na temat ten pisały również m.in.: „Dziennik Poznański”, lwowski „Dziennik Polski”, organ Straży Granicznej „Czaty”, krakowski „Głos Narodu”, „Kurier Bałtycki”, warszawski „Kurier Poranny”, poznański „Nowy Kurier”, „Polska Zachodnia”.

Chorzele — Raczki — Suwałki oraz na liniach wąskotorowych<sup>42</sup>. Podnoszono konieczność usprawnienia komunikacji autobusowej w miejscowościach położonych wzdłuż samego pasa granicznego, oddalonych od granicy do 10 kilometrów. Były one bowiem niemal zupełnie pozbawione dróg bitych. Wynikające stąd potrzeby inwestycyjne na lata 1939—1941 określano sumą 3 mln złotych z przeznaczeniem na budowę około 190 km szos i odnowienie około 120 km dróg powiatowych w powiatach suwalskim, przasnyskim i miawskim. Zwracano uwagę na potrzebę turystycznego i gospodarczego wykorzystania rzek, szczególnie zaś Narwi wraz z jej dopływami oraz Kanału Augustowskiego<sup>43</sup>.

Pogranicze białostockie, obejmujące obszar 10 669,1 km<sup>2</sup>, zamieszkałe przez około 534 tys. mieszkańców, stanowiło obszar dość jednolity pod względem narodowościowym. Ludność polska i katolicka zamieszkiwała te tereny w zdecydowanej przewadze. Na wsi przekraczała ona 90%, w miastach stanowiła ponad połowę mieszkańców. Najpoważniejszą grupę mniejszościową stanowili tu Żydzi. Na pozostałe mniejszości składała się występująca w niewielkiej liczbie ludność rosyjska w powiatach suwalskim i augustowskim, litewska w powiecie suwalskim oraz niemiecka, skupiona przeważnie w okolicy Wizajn koło Suwałk. Grupa ta, aczkolwiek licząca w 1939 roku tylko około 2500 osób, utrzymywała dość żywe kontakty z organizacjami niemieckimi w Prusach Wschodnich, skąd przenikały do niej idee ruchu hitlerowskiego.

Zagadnienie rolnictwa stanowiło podstawowy problem gospodarczy pogranicza. Jemu też Polski Związek Zachodni poświęcił w ostatnich latach przed agresją hitlerowską na Polskę szczególnie dużo uwagi. Na obszarze tym prawie jedną trzecią część ogółu gospodarstw stanowiły gospodarstwa drobne, liczące 5—10 ha, najwięcej w powiecie suwalskim (32,4%/o), najmniej w augustowskim (28,3%/o). Drugie miejsce zajmowały gospodarstwa karłowate, po 2—5 ha. Większe gospodarstwa rolne położone były przeważnie dalej od granicy. Linię graniczną dotykały głównie gospodarstwa karłowate. Stwierdzając ten fakt, Polski Związek Zachodni wysuwał na łamach „Strażnicy Zachodniej” postulat upełnolenienia gospodarstw o powierzchni poniżej 5 ha, jako że mało urodzajne gleby na pograniczu nie mogły stanowić podstawy utrzymania dla licznych najczęściej rodzin chłopskich. Rozwiązanie tego problemu widziano w przeprowadzeniu parcelacji istniejących na tym terenie 32 majątków o obszarze powyżej 180 ha każdy oraz w rozparcelowaniu 4500 ha ziemi będącej w rękach wielkiej własności w powiecie suwalskim<sup>44</sup>.

Pewne możliwości złagodzenia trudnego położenia chłopstwa Polski Związek Zachodni widział w przeprowadzeniu na omawianym terenie prac melioracyjnych. Powiaty te posiadały bowiem znaczne obszary bagien, zupełnie nie wykorzystanych, na przykład nad rzeką Omulew, na których po osuszeniu można by osadzić ludność z nad granicy. Według szacunków dokonanych przez Jerzego Jankowskiego, przedstawiciela kierownictwa Okręgu Północnego Polskiego Związku Zachodniego w Białymstoku, nakłady na osuszenie bagien w wysokości 6 mln zł pozwoliłyby na uzyskanie w ciągu pięciu lat 22 420 ha

<sup>42</sup> J. Jankowski, *Zagadnienie pogranicza wschodnio-pruskiego*, *Strażnica Zachodnia*, 1939, nr 1, ss. 4—5.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 9.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 16.

użytków rolnych na pograniczu białostockim oraz w powiatach mławskim i przasnyskim województwa warszawskiego. Z osuszeniem bagien wiązano również pewne nadzieje na intensyfikację rolnictwa, a głównie hodowli, ponieważ istniejące, mocno zakwaszone łąki nie dostarczały paszy odpowiedniej wartości. Sprawa przesiedlenia ludności bezrolnej znad granicy na osuszone bagna stała się na pograniczu bardzo popularna. Od pomyślnego jej rozwiązania uzależniano realizację dalszych zamierzeń dotyczących zalesienia piaszczystych, najmniej urodzajnych terenów przygranicznych, zwłaszcza na Kurpiach.

Innym, mocno przez Związek akcentowanym problemem była kwestia intensyfikacji gospodarki rolnej. Produkcja rolna tego obszaru ograniczała się bowiem przede wszystkim do wybitnie ekstensywnych metod uprawy żyta i ziemniaków. Wynikało to z braku tradycji i umiejętności stosowania sztucznego nawożenia, jak również z wysokiej ceny nawozów. Stąd też postulowano konieczność obniżenia cen nawozów sztucznych o około 50% oraz rozpowszechnienia wiedzy na temat ich stosowania wśród ogółu rolników powiatów przygranicznych jako jednego z istotnych warunków gospodarczego podniesienia tego regionu.

Z rolnictwem wiązała się ściśle nie rozwiązana sprawa klasyfikacji gruntów, z której wynikało szereg obciążeń w postaci podatku gruntowego oraz innych świadczeń opartych z kolei na wymiarze tego podatku. Sprawa ta miała pewien aspekt polityczny. Przeprowadzona jeszcze w okresie zaborów przez władze carskie klasyfikacja gruntów nie odpowiadała rzeczywistej jakości gleb, skutkiem czego ludność musiała płacić wyższe podatki. Najbardziej drażliwy był podnoszony przez Polski Związek Zachodni fakt, że w niektórych okolicach wyższe stawki podatkowe nosiły w okresie zaborów piętno represji karno-politycznych i — mimo interwencji — zostały one utrzymane nadal przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia. Paradoks taki występował na przykład w powiecie szczuczyńskim, w którym chłopcy do 1939 roku płacili podatek gruntowy według wyższych stawek za udział w powstaniu styczniowym. Wytworzył się w związku z tym swoisty paradoks: stawki podatkowe w powiatach o glebach wyższej jakości były niekiedy wyraźnie niższe niż w ubogich powiatach przygranicznych. Zjawisko to ilustruje poniższe zestawienie:

Różnice w obciążeniach podatkowych powiatów przygranicznych (w zł/ha)

Powiat	Klasa I	Klasa II	Klasa III	Klasa IV
Wysokie Maz.	4,86	2,12	2,74	0,63
Szczuczyn	7,32	3,20	4,12	0,92
Różnica	2,46	1,08	1,38	0,29

Źródło: J. Jankowski, *Zagadnienie pogranicza wschodnio-pruskiego*, Strażnica Zachodnia, 1939, nr 1, s. 20.

W związku z tym Polski Związek Zachodni wysunął postulat uregulowania nienormalnej sytuacji przez ponowne przeprowadzenie klasyfikacji gruntów, a także zmniejszenie obciążeń podatkowych do wysokości stawek, obowiązujących w całym województwie. Postulowano dalej konieczność upowszechnienia wśród społeczeństwa osiągnięć miejscowych szkół rolniczych przez



propagowanie przysposobienia rolniczego oraz spopularyzowanie uprawy roślin przemysłowych, jak tytoń, len, konopie, ziola lecznicze, wiklina. W celu umożliwienia miejscowej ludności uzyskania na miejscu dodatkowych dochodów oraz złagodzenia istniejących napięć, działacze Związku postulowali maksymalnie zaangażowanie do prac związanych z robotami leśnymi oraz zwózka drewna do Prus Wschodnich miejscowej ludności oraz rozwinięcie przemysłu ludowego, szczególnie tkactwa, powroźnictwa, koszykarstwa, przemysłu zdobniczego, zwłaszcza snycerskiego, bursztyniarstwa (przy pracach melioracyjnych wydobywano znaczne ilości bursztynu), hafciarstwa, zbieractwa jagód, grzybów i ziół. Widząc w tych dziedzinach możliwości częściowego wyprowadzenia regionu z trudnej sytuacji Związek dążył do zapewnienia przemysłowi ludowemu opieki w postaci stałych instruktorów oraz kursów; postulował także wyasygnowanie około 100 tys. złotych na konieczne niewielkie inwestycje i kapitał obrotowy.

Dla wyprowadzenia z głębokiego kryzysu miejscowego rzemiosła (w 1936 roku na przygraniczu było około 50 tys. drobnych warsztatów) Polski Związek Zachodni domagał się wyasygnowania z budżetu województwa specjalnych kredytów na podtrzymanie i rozwój istniejących placówek rzemieślniczych (zakup maszyn i narzędzi) oraz na stworzenie nowych warsztatów pracy, podkreślał konieczność wprowadzenia większych ułatwień przy uzyskiwaniu kredytów rzemieślniczych, domagał się uproszczenia procedury związanej z usamodzielnianiem się absolwentów szkół zawodowych przez zapewnienie im kredytów na założenie warsztatów, wreszcie stosowania odpowiedniej polityki podatkowej, ułatwiającej rozwój produkcji rzemieślniczej na pograniczu<sup>45</sup>.

W podobnej do rzemiosła sytuacji znajdował się również handel na pograniczu. Uzależniony od stanu gospodarczego ludności, nie miał on tutaj warunków do należytego rozwoju. W okresie kryzysu skurczył się do rozmiarów umożliwiających, zgodnie ze stanem zamożności miejscowej ludności, zaspokajanie tylko najbardziej niezbędnych potrzeb. Niepokoiła również sprawa zupełnie dowolnie wyznaczanych cen na sprzedawane towary, co ujemnie wpływało na zdolność nabywczą ludności wiejskiej. W związku z tym w latach 1937—1939 Polski Związek Zachodni podjął zabiegi wokół zorganizowania handlu polskiego, udzielenia mu pomocy kredytowej oraz powołania do życia szkoły przysposobienia kupieckiego. Zabiegi te nie przyniosły jednakże większych rezultatów i nie wpłynęły na zmianę struktury handlu, który nadal pozostawał w zdecydowanej większości (w około 70<sup>0/0</sup>) w rękach żydowskich. Nie powiodły się również zabiegi Polskiego Związku Zachodniego wokół reorganizacji obrotu zagranicznego. Do Prus Wschodnich wywożono z pogranicza drewno i to najczęściej w postaci surowej. Słuszne postulaty Związku, by eksportować drewno przynajmniej w postaci półfabrykatu, a do obróbki oraz wywozu zatrudniać miejscową ludność, nie doczekały się realizacji.

W skomplikowanej sytuacji międzynarodowej 1939 roku Polski Związek Zachodni kontynuował nadal zabiegi wokół żywotnych spraw pogranicza. W lutym tego roku jeszcze raz wystąpił z obszernym memoriałem do Ministra Opieki Społecznej o ostateczne uregulowanie kwestii emigracji sezo-

45 Ibidem, ss. 22—23.

wej i zlikwidowanie niepożądanych objawów towarzyszących temu zjawisku<sup>46</sup>. Rozwiązanie problemu widział przede wszystkim w pełnym zrealizowaniu wysuwanych przez siebie wcześniej wniosków, jak chociażby uporządkowanie gospodarki rolnej (parcelacja, komasacja gruntów, melioracja, zalesianie nieużytków), przeprowadzenie najpilniejszych robót inwestycyjnych, a przede wszystkim wprowadzenie elementu celowości przy rekrutacji robotników sezonowych, by wyjazd do Niemiec traktować jako środek zdobycia przez emigrantów pieniędzy potrzebnych na powiększenie gospodarstw lub na konieczne inwestycje gospodarcze, bądź też — w przypadku bezrobotnych — na zdobycie samodzielnego warsztatu pracy. Nawiązywał do demoralizujących skutków, jakie pociągał za sobą nielegalny przemysł towarów z Prus Wschodnich do Polski, w ramach którego przierzucano na teren pogranicza również pewne ilości środków narkotyzujących, znajdujących wielu nabywców, zwłaszcza wśród kobiet. Doprowadzało to do ruiny i tak ubogą ludność kurpiowską<sup>47</sup>. W memoriale podniesiono ponownie kwestię wykorzystania emigrantów dla celów politycznych, uświadamiania ich przed wyjazdem o sytuacji Polaków w Niemczech, przeciwdziałania emigracji nielegalnej, wykorzystywanej przez stronę niemiecką dla propagandowych celów antypolskich. Skuteczność wystąpień Związku była jednak niewielka, a to przede wszystkim ze względu na trudną sytuację wewnętrzną kraju. Mimo to działalność Polskiego Związku Zachodniego na rzecz terenów przygranicznych uznać należy za celową zarówno z punktu widzenia gospodarczego, jak i politycznego. Przyczyniała się ona, choć w niewielkim stopniu, do rozbudzenia intensywnego życia społecznego wśród miejscowego społeczeństwa polskiego, kształtowania poczucia więzi z ludnością polską w Niemczech.

<sup>46</sup> APP, PZZ, nr 435, ss. 8—20, Memorial do Ministerstwa Opieki Społecznej — Departament Pracy z 9 II 1939.

<sup>47</sup> APP, PZZ, nr 45, strony nie paginowane.

AUS DER TÄTIGKEIT DES VERBANDES FÜR DIE VERTEIDIGUNG DER WESTLICHEN  
RANGGEBIETE — DES POLNISCHEN WESTVERBANDES IN DEN AN OSTPREUSSEN  
ANGRENZENDEN GEBIETEN IN DEN JAHREN 1921—1939

Zusammenfassung

Die nach dem Ersten Weltkrieg vorgenommenen Grenzziehungen haben ausserhalb der Grenzen des wiedererrichteten polnischen Staates einen bedeutenden Teil derjenigen Gebiete gelassen, die in grossem Masse von der polnischen Bevölkerung bewohnt waren; darunter spielten Ermland, Masuren und das Land an der unteren Weichsel eine wesentliche Rolle. Die Probleme dieser Gebiete, insbesondere die wirtschaftliche, politische und soziale Lage der polnischen Bevölkerung im Deutschen Reich waren in der Zeit zwischen den beiden Weltkriegen Gegenstand des Interesses des Verbandes für die Verteidigung der Westlichen Randgebiete (Związek Obrony Kresów Zachodnich = ZOKZ) und des Polnischen Westverbandes (Polski Związek Zachodni = PZZ). In dem Artikel wurden einige Erscheinungen dargestellt, die mit der Tätigkeit dieser Organisation auf dem Gebiet und zugunsten der an Ostpreussen angrenzenden Territorien im Zusammenhang waren, d. i. Teile der Kreise in den drei damaligen Wojewodschaften: Białystok, Warszawa und Pomorze. In diesen Gebieten kam es zu gegenseitigem Durchsickern der an den beiden Seiten der Staatsgränze wohnhaften Bevölkerung. Daher hat der ZOKZ, und seit 1934 der PZZ sich darum bemüht, um diese Kreise

wirtschaftlich zu aktivieren, die über keine günstigen Verkehrsverbindungen verfügten, und in Hinsicht auf den Stand der Gebäude, der kommunalen Einrichtungen und des Schulwesens einen krassen Kontrast zu den besser bewirtschafteten Masurischen Region auf der deutschen Seite der Grenze bildeten. Darüber hinaus wurde es mit der systematischen Arbeit für die Aktivierung des gesellschaftlichen und kulturellen Lebens dieses Gebiets und mit der Intensivierung der Zusammenarbeit mit der masurischen Bevölkerung begonnen. Zu diesem Zweck wurde 1927 im Rahmen des Zentralbezirks des ZOKZ eine neue Organisationsstufe eingerichtet, und zwar der Nordarbeitsbereich mit dem Sitz in Białystok, dessen Wirkungsterrain das gesamte Grenzgebiet umfasste. Es wurden auch weitere Lokalverbände ins Leben gerufen.

Einen besonderen Wert hatten die Initiativen des ZOKZ-PZZ bei der Errichtung der sogenannten Masurenhäuser in den Grenzdörfern, bei der Verbesserung der Arbeitsbedingungen der Volksschulen, bei der Entwicklung des Handwerks und bei der Intensivierung der örtlichen Landwirtschaft. Weitere Initiativen wies der ZOKZ-PZZ auch in den Angelegenheiten der Saison-Erwerbsauswanderung nach Ostpreussen und ihrer Ausnutzung zum Zweck der Erweckung des Nationalbewusstseins unter der masurischen Bevölkerung auf.

Die Arbeit zugunsten der Grenzgebiete wurde auch in allen sonstigen Gebieten Polens propagiert. Es wurden zu diesem Zweck Lehrgänge und Vorträge für die gesellschaftlichen Aktivisten veranstaltet; mit der Lehrerschaft, dem Polnischen Pfadfinderverband und dem Hauptkommando des Grenzschutzes wurde die Zusammenarbeit angeknüpft. Im November 1938 wurde auf dem gesamten Staatsgebiet im Rahmen der Propagandawoche des PZZ eine Veranstaltungs- und Vortragsserie zum Thema „Das Grenzgebiet — der Schutzharnisch der Republik“ organisiert.

*Übers. J. Serczyk*